

Sygn. akt: I C 105/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy w Olkuszu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący:	asesor sądowy Piotr Gargas
Protokolant:	Aneta Wąsiel

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2021 roku w Olkuszu na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), J. S., M. S. (2) i A. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej A. K. do niepodzielnej ręki powodów M. S. (1) i J. S. kwotę 4.759 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 06 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- koszty procesu wzajemnie znosi.

(...) Piotr Gargas

Sygn. akt I C 105/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 maja 2021 r.

Pozwem z dnia 29 grudnia 2019 r. (k. 3-14) M. S. (1), J. S., małoletni M. S. (2) i małoletnia A. S. wnieśli o:

- zasądzenie od pozwanej A. K. na rzecz powodów kwotę 6.349 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową w związku ze zdarzeniem z dnia 15 października 2019 r., gdzie wskutek doznanych obrażeń powstałych w wyniku ataku psa pozwanej śmierć poniósł pies powodów rasy Y. T. o imieniu D.;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z utratą psa, a wynikającą z naruszenia dóbr osobistych powoda, jakimi była szczególna i autentyczna więź łącząca każdego z powodów z psem o imieniu D.

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania podano, że od ponad 4,5 roku powodowie byli właścicielami zdrowego psa rasy Y. T. o imieniu D.. W dniu 15 października 2019 r. podczas spaceru z psem D., pies należący do pozwanej A. K. zaatakował psa powodów, szarpiąc go. W wyniku zdarzenia pies powodów doznał ciężkich obrażeń jamy brzusznej. Powodowie usiłowali uratować psa, poddali go leczeniu weterynaryjnemu. Od 15 do 19 października 2019 r. pies D. przebywał w Klinice (...) w K.. W tym czasie powodowie codziennie odwiedzali psa. Śmierć psa nastąpiła 20 października 2019 r., w dniu 21 października 2019 r. został poddany kremacji. Powodowie wskazali, że traktowali psa jak członka rodziny. Sytuacja ta ogromnie obciążała psychicznie ich rodzinę. Powodowie przez kilka dni nie chodzili do pracy, a dzieci do szkoły. Pismem z dnia 27 listopada 2019 r. skierowali do pozwanej pismo z wezwaniem do zapłaty kwoty 14.349 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 15 października 2019 r.

W odpowiedzi na pozew (k. 51-56) pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego, względnie do ograniczenia odszkodowania na podstawie art. 440 kc do kwoty 2.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie z uwagi na jego bezzasadność. Podniosła, że strona powodowa nie wykazała, iż przedstawione koszty leczenia i procedura z nimi związana miała bezpośredni związek ze zdarzeniem. W ocenie pozwanej, nawet gdyby przyjąć związek tych kosztów ze zdarzeniem to koszty zostały wygórowane. Wskazała, że pies mógł być umieszczony w klinice weterynaryjnej znajdującej się w bliższej odległości od miejsca zamieszkania powodów np. w D.. Nadto, jeśli rokowania na wyzdrowienie psa były nikłe to zdaniem pozwanej, podjęte działania miały charakter jedynie uporczywej terapii przedłużającej jego cierpienie, zaś koszty podjętych czynności nie mogą stanowić podstaw do roszczenia odszkodowawczego. Wskazała, że kremacja indywidualna psa jest zachowaniem odbiegającym od standardowego zachowania w społeczeństwie i jej koszt nie może implikować roszczeń odszkodowawczych. Podniosła także, że powodowie nie wykazali, że wiązała ich z psem D. szczególna więź emocjonalna. W jej ocenie, powodowie przyczynili się do zdarzenia i śmierci psa - przez nieudzielenie niezwłocznej pomocy po zdarzeniu oraz zachowanie M. S. (3) w postaci wypuszczenia psa bez smyczy i kagańca.

W replice do odpowiedzi na pozew (k. 61-71) powodowie podtrzymali żądanie pozwu, podkreślając że między nimi a zmarłym psem istniała więź uczuciowa. Wskazali, iż ze względu na tę szczególną więź pies D. został poddany kremacji indywidualnej, a nie utylizacji zbiorowej. Podkreślili, że podjęli wszelkie działania w celu udzielenia pomocy weterynaryjnej psu. W ich ocenie, nie można uznać tych kosztów za zbędne, ani leczenia psa za uporczywą terapię przedłużającą jego cierpienie. Wobec traktowania psa jak członka rodziny, powodowie w ich ocenie, winni podjąć wszelkie działania dające chociażby cień szansy na uratowanie mu życia.

Pozwana w piśmie przygotowawczym z dnia 10 lipca 2020 roku (k. 115-120) podtrzymała dotychczasową argumentację. W jej ocenie powodów nie łączyła więź uczuciowa z psem. Nadto podniosła, że nie jest to dobro osobiste chronione prawem. Według pozwanej kwota odszkodowania jest rażąco wygórowana. Wskazała, że powodowie nie przedstawili rachunków za poszczególne usługi weterynaryjne, a jedynie jeden zbiorczy rachunek, z którego nie da się wywnioskować jakie czynności były podjęte przez lekarza weterynarii, a w szczególności, czy miały one związek ze zdarzeniem z dnia 15 października 2019 r. Podała także, że powodowie nie przedstawili dokumentacji, której treść potwierdzałaby, że bezpośrednią przyczyną zgonu D. było pogryzienie przez psa pozwanej. Podkreśliła, że koszt kremacji psa uznaje za rażąco wygórowany. W jej ocenie M. S. (3) przyczynił się do zdarzenia, ponieważ zachował się biernie wobec szczekającego prowokującego psa powodów, nie przywołał go do siebie, a nadto próbował wystraszyć psa pozwanej gałęzią, co tylko zwiększyło u psa pozwanej poczucie zagrożenia. Wskazała, że M. S. (3) spacerował z psami po nieogrodzonej działce, a psy prowadzone przez niego także nie miały smyczy ani kagańców. Zdaniem pozwanej, działka po której wymieniony spacerował z psami nie była własnością powodów. Zakwestionowała wskazaną przez powodów wartość materialną psa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony, tj. powodowie M. i J. S. wraz z dziećmi M. (ur. (...)) i A. (ur. (...)) oraz pozwana A. K. wraz z rodziną są sąsiadami - mieszkają w K. odpowiednio pod numerami domów 53 (powodowie) i 50 (pozwana).

okoliczność bezsporna

W 2015 roku powodowie M. S. (1) i J. S. kupili w hodowli „Ze starego Osiedla w U. psa rasy Y. T. o imieniu D. za kwotę 2.000 zł. Powodowie wraz z małoletnimi dziećmi, tj. M. S. (2) i A. S. byli mocno związani z psem. Pies D. był traktowany jak członek ich rodziny. Powodowie troszczyli się o niego, dbali o jego zdrowie, zapewniali mu warunki życiowe adekwatne dla psów tej rasy (np. przycinanie sierści). Był ulubieńcem rodziny, towarzyszem codziennego życia. Pies był szczęśliwy w rodzinie powodów i odwzajemniał uczucie jakim był darzony.

Dowód: metryka Związku (...) – k. 24-25; książeczka szczepień psa – k. 40-43; protokół przeglądu miotu – k. 44-45; zeznania świadka M. S. (3) (zapis rozprawy z dnia 15 września 2020 roku, 00:15:11 – 01:17:30, k. 128v-130); zeznania świadka K. S. (zapis rozprawy z dnia 03 marca 2020 roku, 00:24:24 – 00:39:12, k. 179-179v); zeznania świadka A. N. (zapis rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, 00:59:21 – 01:17:45, k. 186-188); zeznania świadka B. K. (zapis rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, 01:17:45 -01:25:05 oraz z dnia 12 kwietnia 2021, 00:02:33 – 00:05:32, k. 191v); zeznania świadka E. K. (zapis rozprawy z dnia 12 kwietnia 2021 roku, 00:07:04 – 00:28:09, k. 191-192); zeznania powódki J. S. (zapis rozprawy z dnia 12 kwietnia 2021 roku, 00:29:09 – 01:37:29, k. 192-193v); zeznania powoda M. S. (1) (zapis rozprawy z dnia 24 maja 2021 roku, 00:02:46 – 01:04:44, k. 197-198v) dokumentacja zdjęciowa – k. 81-93,

W dniu 15 października 2019 r. mieszkający w sąsiedztwie ojciec powódki J. S. (teść powoda M. S. (1)) zabrał psa powodów na spacer, wraz ze swoim psem rasy maltańczyk. Spacerował z psami po częściowo ogrodzonej działce należącej do M. S. (1) i J. S.. W tym samym czasie pozwana A. K. wraz ze swoją mamą E. B. pracowały w ogródku na działce pozwanej. W pewnym momencie gdy matka pozwanej otworzyła furtkę aby wyjechać z ogródka taczkami, z posesji pozwanej wybiegły dwa duże psy pozwanej: owczarek niemiecki i owczarek podhalański. Zaczęły szczekać i atakować psy znajdujące się pod opieką M. S. (3). M. S. (4) usiłował je odgonić, podniósł gałąź i rzucił nią w kierunku psów. O. niemiecki odstąpił wtedy od psa maltańczyka. W tym czasie owczarek podhalański zaatakował psa D.. Chwycił zębami wielokrotnie mniejszego yorka i zaczął nim potrząsać. A. K. nawoływała swojego psa, ale ten nie reagował i potrząsał psem powodów. M. S. (5) nie udało się go odciągnąć od yorka. Dopiero A. K. chwyciła psa i odeszła z nim.

Dowód: zeznania świadka M. S. (3) (zapis rozprawy z dnia 15 września 2020 roku, 00:15:11 – 01:17:30, k. 128v-130); zeznania świadka E. B. (zapis rozprawy z dnia 13 stycznia 2021 roku, 00:19:00 – 00:51:36, k. 170-171); zeznania pozwanej A. K. (zapis rozprawy z dnia 24 maja 2021 roku, 01:04:44 -01:36:09 k. 198v-199)

M. S. (3) o zdarzeniu natychmiast poinformował powoda, który był wtedy w pracy i nie mógł jej opuścić (jest lekarzem i przyjmował w tym czasie w poradni w K.). Powódki również nie było na miejscu (jest nauczycielką w tym czasie uczestniczyła jako opiekun w wycieczce szkolnej). Powód telefonicznie usiłował znaleźć pomoc dla swojego pogryzionego psa - ustalił, że takiej pomocy może udzielić przychodnia weterynaryjna wet. G. S. (...) w pobliskim O.. Polecił teściowi zawieźć tam psa. W czasie przyjęcia stan psa był zły. Nieudzielenie mu pomocy w krótkim czasie prowadziłoby do jego śmierci. Psu udzielono tam pierwszej pomocy i ustabilizowano jego stan. Przychodnia ta nie była jednak w stanie przeprowadzić operacji w związku z naruszeniem jego powłok brzusznych - pies został w tym samym dniu przewieziony do przychodni (...) w K..

Dowód: zeznania świadka G. S. (zapis rozprawy z dnia 03 marca 2021 roku, 00:39:12 – 01:11:52, k. 179v-180); zeznania świadka M. B. (zapis rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, 00:00:07 – 00:56:18, k. 185-186); historia leczenia – k. 37-38.

Koszt leczenia psa w przychodni (...). S. wyniósł 290 zł.

Dowód: rachunek k. 39

Od 15 do 19 października 2019 r. pies D. przebywał w Klinice (...) M. B. w K.. Po ustabilizowaniu stanu pies został zoperowany – operacja polegała na otwarciu jamy brzusznej i usunięcia uszkodzonego przez pogryzienie fragmentu jelit. Przed operacją stan psa był nagły, ale nie krytyczny czy też agonalny. W ocenie udzielającego pomocy psu weterynarza jego ratunek był możliwy, istniała szansa jego wyzdrowienia, operacja była celowa. W trakcie pobytu psa

w szpitalu powodowie odwiedzali go, interesowali się jego stanem. Po operacji stan psa poprawił się, był pojanya i przyjmował pokarm. Jego stan w dniu 19 października 2019 roku był na tyle dobry, że został wypisany w tym dniu do domu z zaleceniami co do dalszego leczenia i wizyt kontrolnych.

Dowód: zeznania świadka M. B. (zapis rozprawy z dnia 17 marca 2021 roku, 00:00:07 – 00:56:18, k. 185-186); historia leczenia – k. 37-38; zeznania powódki J. S. (zapis rozprawy z dnia 12 kwietnia 2021 roku, 00:29:09 – 01:37:29, k. 192-193v); zeznania powoda M. S. (1) (zapis rozprawy z dnia 24 maja 2021 roku, 00:02:46 – 01:04:44, k. 197-198v).

Koszt leczenia psa D. w Klinice (...) w K. wyniósł 2.369 złotych.

Dowód: faktura VAT – k. 36

Pomimo operacji i początkowej poprawie, stan psa w kolejnym dniu (20 października 2019 roku) w trakcie pobytu w domu pogorszył się. Pies został ponownie odwieziony do kliniki w K., gdzie wkrótce nastąpiła jego śmierć. W dniu 21 października 2019 r. pies został poddany kremacji indywidualnej. Usługa kremacji psa kosztowała 690 zł.

Dowód: certyfikat kremacji wraz z rachunkiem – k. 26

Średni koszt utylizacji zwłok psa (kremacji zbiorowej) nie przekracza 100 zł.

Dowód: cennik – cena utylizacji – k. 59, zeznania świadka M. B. – k. 185-187, zeznania świadka G. S. – k. 179v-180.

Rodzina powodów bardzo ciężko przeżyła śmierć psa. Powodowie byli wstrząśnięci, dotkliwie odczuli stratę pupila, którego traktowali jak członka rodziny i który towarzyszył im od ok. 5 lat. J. S. na tyle mocno odczuła to zdarzenie, że przez parę dni nie mogła pracować, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Utrata psa w takich okolicznościach była szczególnie dotkliwa dla małoletnich dzieci powodów, dla których był towarzyszem zabaw.

Dowód: zeznania powódki J. S. (zapis rozprawy z dnia 12 kwietnia 2021 roku, 00:29:09 – 01:37:29, k. 192-193v); zeznania powoda M. S. (1) (zapis rozprawy z dnia 24 maja 2021 roku, 00:02:46 – 01:04:44, k. 197-198v), dokumentacja zdjęciowa – k. 81-93,

Pismem z dnia 27 listopada 2019 r. powodowie wezwali A. K. do zapłaty kwoty 14.349 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 15. października 2019 r. w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. A. K. odebrała pismo w dniu 2 grudnia 2019 r.

Dowód: przesądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 19-23.

Bezpośrednio po zdarzeniu na miejsce wezwano Policję.

Dowód: zeznania świadka I. M. – k. 178v; notatnik służbowy – k. 113-114,

M. S. (3) w toku postępowania wykroczeniowego został prawomocnie uniewinniony wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 18 września 2020 r., sygn. akt II W 297/20 od zarzutu niezachowania należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa w dniu 15 października 2019 r. w miejscowości K..

okoliczność bezsporna, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 18 września 2020 r., sygn. akt II W 297/20 – k. 196

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, których prawdziwość i treść nie budziła wątpliwości, a także na podstawie zeznań przesłuchanych świadków i stron. Kompleksowa ocena całokształtu materiału dowodowego jednoznacznie prowadzi do ustaleń, iż do feralnego zdarzenia doszło na skutek niezachowania należytej ostrożności przez pozwaną A. K. i jej matkę E. B., które w czasie prac ogrodowych na swojej posesji przez nieuwagę wypuściły psy bez nadzoru. Podkreślenia wymaga, że sam przebieg zdarzenia co do istotnych okoliczności faktycznych jest w istocie bezsporny. Znajduje on potwierdzenie także i w zeznaniach samej pozwanej oraz świadka

E. B.. Zeznania stron oraz zaangażowanych emocjonalnie świadków (znajomych oraz rodziny stron) co do węzłowych okoliczności sprawy były zgodne. Różniły się one natomiast istotnie w zakresie własnych spostrzeżeń i ocen co do genezy i przebiegu konfliktu między stronami, co dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało znaczenia.

Sąd Rejonowy rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 431 § 1 Kodeksu cywilnego kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Jest to odpowiedzialność za nienależyte sprawowanie nadzoru nad zwierzęciem.

Powyższa regulacja ma charakter szczególny wobec ogólnej podstawy odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 Kodeksu cywilnego, niemniej odnoszą się do niej wszelkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej, do których należą: zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawcy. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia. Podstawa odpowiedzialności chowającego zwierzę lub posługującego się nim oparta jest na konstrukcji domniemanej winy w nadzorze (culpa in custodiendo). Odpowiedzialność tę można przypisać nawet wtedy, gdy zwierzę zabłąkało się lub uciekło. Artykuł 431 § 1 Kodeksu cywilnego przewiduje możliwość uchylenia się od odpowiedzialności wyłącznie w przypadkach, gdy chowający lub posługujący się zwierzęciem wykaże, że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy .

W niniejszej sprawie powodowie wykazali zaistnienie zdarzenia wyrządzającego szkodę, stratę majątkową oraz winę w nadzorze nad psem pozwanej. M., zdarzeniem wyrządzającym szkodę było pogryzienie psa powodów przez psa pozwanej. Wina w nadzorze pozwanej polegała na niedopilnowaniu psów. Psy powinny być odpowiednio zabezpieczone przed ucieknięciem. Tymczasem, matka pozwanej otworzyła furtkę ogrodzenia nie bacząc gdzie znajdują się psy. Pozwana była przy tym obecna. Nie zapobiegła ucieczce psów. Wina w nadzorze nad psami pozwanej jest niewątpliwa. Będąc posiadaczem psów, a w szczególności psów takich dużych rozmiarów należy zachować wszelkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do ich ucieczki.

Ciężar udowodnienia okoliczności, że chowająca psa pozwana nie ponosi winy w nadzorze nad zwierzęciem, spoczywał na pozwanej. Pozwana nie sprostала temu ciężarowi. Nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że nadzór wykonywała starannie lub że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przeciwnie, podnosiła że jej pies zaatakował psa powodów dlatego, że Y. szczekał i sprowokował owczarka. Bezsprzecznie, nie jest to okoliczność zwalniająca ją z odpowiedzialności za niedopilnowanie swojego psa przed ucieczką z posesji. To, że inny pies szczeka nie oznacza, że większy pies może z tego powodu uciec i go pogryźć. Okoliczność że M. S. (3) nie uciszył szczekającego yorka, nadto że bronił się przed psami pozwanej gałęzią, nie stanowiło przyczynienia się do powstania szkody. Wymieniony mógł bronić się przed psami pozwanej w taki sposób, jaki w okolicznościach zdarzenia był możliwy. Podsumowując, pozwana nie wykazała żadnych okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę.

Jako szkodę materialną powodowie wskazali koszty leczenia psa, zwrotu jego wartości materialnej i jego kremacji. Z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powodów J. i M. małżonków S. kwotę 4.759 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Wyjaśnienia wymaga, że świadczenia odszkodowawcze mogło zostać uwzględnione wyłącznie względem powodów J. i M. S. (1), albowiem to oni – na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej – nabyli psa, nadto oni dokonali wydatków związanych z jego leczeniem i pochówkiem. Wbrew założeniom żądania pozwu brak jest przy tym ustawowej podstawy do konstruowania pomiędzy małżonkami solidarności czynnej (art. 30 KRiO przewiduje wyłącznie solidarność bierną między małżonkami co do zobowiązań zaciągniętych w celu zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny).

Sąd uwzględnił roszczenie odszkodowawcze w zakresie kosztów leczenia psa. Złożyły się na nie koszty za leczenie w dwóch przychodniach weterynaryjnych w kwotach 290 zł i 2.369 zł. Powodowie wykazali poniesienie tych wydatków

rachunkami załączonymi do akt sprawy. Nadto, zostały przedstawione stosowne dokumenty (historia leczenia), nadto przesłuchani lekarze weterynarii, którzy psa D. leczyli. Został tym samym wykazany związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę w postaci pogryzienia psa a poniesioną stratą materialną. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut niecelowości poniesienia tych kosztów. Pozwana nie wykazała bowiem, że leczenie psa miało charakter „uporczywej terapii przedłużającej jego cierpienie”, zaś okoliczności sprawy świadczą o tym, że stan psa dawał podstawy do przeprowadzenia operacji.

Na wskazaną kwotę złożyła się także kwota stanowiąca wartość materialną psa. Sąd uwzględnił w ramach tego roszczenia stratę powodów w wysokości 2.000 zł, bowiem za taką cenę wedle zeznań powódki J. S. powodowie zakupili psa. Sąd nie uwzględnił wskazanej w pozwie kwoty 3.000 zł, jako wartości hipotetycznej, za którą można nabyć psa takiej rasy. Wartość materialna psa to cena, za którą powodowie go kupili. W zeznaniach J. S. wskazała przy tym, że pies D. kosztował mniej niż zwykle płaci się za psa takiej rasy, ponieważ zakupili psa z zastrzeżeniem, że nie będzie wystawiany na wystawach ani nie będzie rozmnażany dla celów hodowli. Wobec tego, niezasadnym było zasądzenie większej kwoty, niż rzeczywiście pies kosztował.

Odnosnie kosztów kremacji psa, Sąd oddalił żądanie pozwu w omawianym zakresie ponad kwotę 100 zł. Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia za tę usługę kwoty 600 zł. W ocenie Sądu koszt pochowania psa pozostawał w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 15 października 2019 r. Jednak odpowiedzialny nie powinien być obciążany kosztami nadmiernymi, wykraczającymi ponad przeciętną miarę. Warto w omawianym zakresie sięgnąć do analogii z art. 446 § 1 k.c., który przewiduje, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. W interpretacji tego przepisu poza sporem (tak w doktrynie jak i orzecznictwie) pozostaje to, że koszty pogrzebu to wydatki odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał. Kremacja indywidualna – jak przyznali sami powodowie w piśmie procesowym – jest w Polsce stosunkowo nowym sposobem pożegnania zwierząt. Nie jest to zwyczajowy sposób pochówku zwierząt. Dlatego sąd zasądził kwotę odpowiadającą pochówkowi psa wedle zwyczajów miejscowo przyjętych, a więc wedle kosztu utylizacji zwłok zwierzęcia w ramach kremacji zbiorowej. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że kwota 100 zł wystarczyłaby na pokrycie pochówku psa zgodnie ze zwyczajami panującymi w środowisku.

Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 455 k.c. oraz 481 § 1 i § 2 k.c.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a wynikającą wedle pozwu z naruszenia dóbr osobistych każdego z powodów, jakimi była szczególna i autentyczna więź łącząca powodów z psem o imieniu D.. Sąd nie kwestionuje, że pomiędzy rodziną powodów a psem D. taka więź istniała. Na płaszczyźnie oceny zasadności tego żądania należy przede wszystkim odnieść się jednak do pojęcia i katalogu dóbr osobistych.

Pojęcie dobra osobistego nie zostało zdefiniowane w przepisach prawa cywilnego. Artykuł 23 Kodeksu cywilnego przedstawia przykładowy, otwarty katalog dóbr osobistych. Ochrona dóbr osobistych jest przejawem ochrony atrybutów człowieka związanych z jego fizyczną i psychiczną integralnością. Dodatkowo w judykaturze wskazuje się, że każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy – chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10 wskazał, że dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie łączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować.

Za dobra osobiste uznaje się wartości związane z istotą człowieczeństwa niezależne od woli człowieka, stałe, dające się zobiektywizować. Stąd, twierdzenie człowieka o doznaniu naruszenia jego dobra osobistego podlega następnie dalszej ocenie, dokonywanej nie tylko z perspektywy przekonań dotkniętej nim osoby, lecz także zobiektywizowanych kryteriów przyjętych w tej materii w prawie cywilnym. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają

przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem "przeciętnego obywatela", nie zaś opierać się jedynie na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym samego sprawcy i pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i zwyczajowe.

Więź człowieka ze zwierzęciem nie jest dobrem osobistym. Nie jest to wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka. Nadto, nie jest to wartość stała ani dająca się zobiektywizować. O istnieniu dobra osobistego nie przesądza fakt, że poszkodowany doznał dotkliwej krzywdy i cierpienia. Ani bowiem krzywda, ani drastyczne nawet naruszenie sfery uczuć człowieka nie stanowi wystarczającego, konstruktywnego motywu odwoływania się do kategorii dóbr osobistych.

Sąd nie neguje istnienia szczególnej i autentycznej więzi łączącej powodów z psem o imieniu D., nadto że na skutek jego utraty doznali głębokiej krzywdy. Nie jest to jednak okoliczność wystarczająca do udzielenia ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Aktualnie podejmowane są próby „konstruowania” nowych dóbr osobistych (więź ze zwierzęciem, prawo do życia w wolnym od zanieczyszczeń środowisku). Próby te oparte są na ekstensywnej wykładni tego pojęcia, wypaczającej istotę jego utrwalonego rozumienia (zjawisko to trafnie nazwane zostało „dekompozycją” konstrukcji dóbr osobistych - zdanie odrębne (...) J. G. do uchwały SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17). (...) nowych dóbr osobistych może stanowić drogę do nieuzasadnionego systemowo i nieograniczonego rozszerzania granic odpowiedzialności deliktowej za krzywdę. Natomiast ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy. Są to wartości szczególne. Sztuczne rozszerzanie ich katalogu, przez włączanie do niego wartości zmiennych w czasie, niestałych, zależnych od woli uprawnionego (takich jak poczucie więzi z psem) jest sprzeczne z definicją dóbr osobistych. Może prowadzić do szeregu nadużyć. W istocie każdy delikt może prowadzić do krzywdy nazwanej na potrzeby sprawy naruszeniem dobra osobistego. W dalszej perspektywie może prowadzić to do konstruowania kolejnych „dóbr osobistych” jak np. więzi z rośliną czy przedmiotem o sentymentalnym znaczeniu. Taka dekompozycja konstrukcji dóbr osobistych może kolejno prowadzić do rozmycia ich ochrony.

W orzecznictwie zwraca się uwagę także na pojmowanie dóbr osobistych razem z odpowiadającymi im prawami podmiotowymi bezwzględными i wypływającymi z nich roszczeniami. Z subiektywnie pojmowanego przez powodów dobra osobistego w postaci więzi z psem nie można wywieźć prawa podmiotowego zabraniającego każdemu innemu podmiotowi jakiegokolwiek ingerencji w tę więź.

Powołany w uzasadnieniu pozwu wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 września 2017 r. sygn. akt II Ca 1111/17 jest sądowi znany. Sąd nie neguje tego, że pies uważany jest w społeczeństwie za zwierze szczególne, które towarzyszy człowiekowi oraz tego, że pomiędzy człowiekiem i psem mogą wytworzyć się szczególne relacje, oparte na wzajemnym przywiązaniu. Jednak wskazane racje nie przemawiają za zakwalifikowaniem więzi przywiązania człowieka do zwierzęcia do kategorii dóbr osobistych. Odnosząc się jeszcze raz do definicji dóbr osobistych podkreślenia wymaga, że dobro osobiste to wartości immanentnie związane z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależne od jego woli, stałe, dające się skonkretyzować i zobiektywizować. Więź z psem taką wartością nie jest. Jest to w istocie uczucie, wartość zależna od wrażliwości danego człowieka. Więź interpersonalna także z człowiekiem wymaga odniesień subiektywnych, nie jest stała. Jej byt jest zależny od innego podmiotu. Nawet co do więzi między ludźmi istnieją rozbieżności w orzecznictwie czy taka więź podlega ochronie według przepisów o dobrach osobistych czy nie (por. zdania odrębne K. Z. i J. G. do uchwały SN z 27.03.2018 r., III CZP 60/17).

Końcowo wskazać należy, że ważną wskazówką dla oceny zasadności żądania w omawianym zakresie stanowi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r. III CZP 27/20, przesądzająca, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym. Sąd dostrzega, że dotyczy ona odmiennej problematyki, nadto do chwili obecnej jej

uzasadnienie nie zostało opublikowane. Sama sentencja uchwały wprost jednak wskazuje na płaszczyźnie generalnej wykładni pojęcia dóbr osobistych, że istnieją nieprzekraczalne jej granice. Nie mogą być one bowiem traktowane jako swoiste „remedium” i uniwersalna podstawa żądań odszkodowawczych związanych ze szkodą niemajątkową, w sytuacji gdy poszkodowany doznał krzywdy i cierpienia, zaś brak jest adekwatnej podstawy prawnej do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie żądań. Brak było przy tym podstaw do orzeczenia o kosztach na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów i dokonywania procentowego oszacowania w jakim zakresie powództwo zostało uwzględnione. Okoliczności sprawy świadczą bowiem o tym, iż aspekt majątkowy nie znajdował się na jej pierwszym planie.

Sygn. akt I C 105/20

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie
 2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi powodów r.pr. M. N.;
 3. kal. 14 dni
- O., dnia 22 czerwca 2021 roku (...) Piotr Gargas